



Wieczór z... Krystyną Jandą

Aktorka z przypadku

Jej debiutem filmowym była rola w „Człowieku z marmuru” Andrzeja Wajdy. Zanim jednak nakręciła ten film miała wiele zdjęć próbnych do innych obrazów, ale reżyserzy uważali, że jest brzydka i nie dba o siebie. Dopiero Andrzej Wajda dostrzegł w niej coś więcej niż tylko nieciekawą powierzchowność.

Ukończyła szkołę plastyczną, a następnie zdała do szkoły teatralnej. Pojechała na egzaminy wraz z koleżanką, wcale nie mając zamiaru starać się o przyjęcie. I nagle została poproszona do sali, a potem wszystko potoczyło się błyskawicznie.

Bardzo wcześnie wyszła za mąż za Andrzeja Seweryna, urodziła córkę, Marysię (obe-

nie studentka pierwszego roku PWST w Warszawie, udany debiut w „Kolejności uczuć” Radosława Piwowarskiego). Jak sama powiedziała, gdy oboje z mężem zaczęli robić karierę, na miłość nie starczyło już siły. Obecnie od lat jest szczęśliwa z drugim mężem i trójką dzieci.

Lata osiemdziesiąte to początek kariery na Zachodzie, głównie w Niemczech i we Francji. Za swoją najlepszą rolę Krystyna Janda uważa postać Toni Dziwisz z „Przesłuchania” Ryszarda Bugajskiego. W sumie zagrała ponad 85 ról filmowych i teatralnych.

Najbardziej lubi pracować z reżyserami, którzy działają logicznie i konsekwentnie, a do tego mają szaloną dyscyplinę

i potrafią wykrzesać z aktora wszystko to, co jest w nim najlepsze.

Krystynę Jandę zobaczymy dzisiaj w prog. I TVP o godz. 20.10. w filmie Waldemara Krzystka pt. „Zwolnieni z życia”.

(elka)